

Jak sobie radzić, gdy dziecko zaczyna kłamać?

Kłamstwo – to świadome wprowadzanie w błąd i zniekształcanie prawdy. Można to robić poprzez słowa, gesty, wygląd, poprzez milczenie. Co ciekawe, nie zawsze uważamy takie zachowanie za naganne.

Strasznie oburza nas i martwi, gdy odkryjemy, że nasze dziecko kłamie. Często trudno nam w to uwierzyć i zastanawiamy się, jakie mogą być tego przyczyny. Jeśli jednak wziąć pod uwagę badania prowadzone na ten temat, wszystko staje się łatwiejsze do zrozumienia. Okazuje się bowiem, że co trzecia informacja podawana przez nas jest nie do końca prawdziwa. Kłamiemy z wielu powodów – aby podbudować swoje ego, wykreować swój wizerunek, aby ludzie nas lubili, żeby nie wtrącać się do spraw dla nas niewygodnych, ponieważ wstydzimy się, że popełniliśmy błąd itp. Z podobnych, a właściwie tych samych powodów, kłamią nasze dzieci. Jeśli więc złapiemy swoje dziecko na kłamstwie, warto się zastanowić, kiedy ono mogło nas na nim złapać. Z kłamstwem jest bowiem tak samo jak z innymi rzeczami, których dziecko uczy się poprzez modelowanie zachowań swoich najbliższych dorosłych. Uważajmy więc na sytuacje, gdy np. dzwoni telefon, a my mówimy: „Jeśli to Lucyna, powiedz, że mnie nie ma” lub „Musiałam skłamać mojej mamie, aby jej nie denerwować, żeby się nie martwiła”. Pamiętajmy, że dziecko nie rozróżnia kłamstwa dobrego od złego. Jeśli jest świadkiem kłamstwa dorosłych, z pewnością samo też będzie mijało się z prawdą. Jeszcze lepszą lekcją kłamstwa dla malucha jest sytuacja, w której rodzic okłamuje go, mówiąc np., że zastrzyk nie boli, jeśli wie, że boli, lub gdy obiecuje coś dziecku, a później bez powodu tej obietnicy nie dotrzymuje.

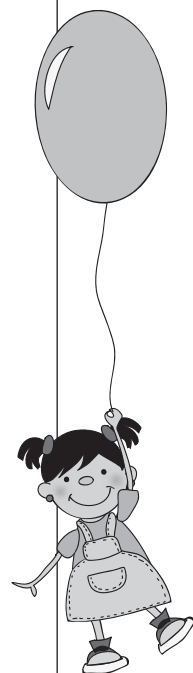
Dziecko szybko nauczy się, że słowa są mało ważne i nie można wierzyć rodzicom. A jeśli nie można wierzyć rodzicom, to dziecko nie będzie widziało przyczyny, by jemu wierzyć. Tak więc, jeśli rodzice chcą nauczyć dziecko prawdomówności, sami też powinni unikać kłamstwa, dotrzymywać obietnic danych dziecku, powinna ich cechować szczerść, zaufanie do swojej pociechy, powinni postępować tak, by dziecko mogło ich darzyć zaufaniem. Oczywiście zawsze warto rozmawiać z dzieckiem na temat kłamstwa, wskazując na długoterminowe konsekwencje. Po takiej rozmowie dziecko powinno mieć jasny obraz sprawy – kłamstwo jest złe i nikomu nie służy, i choć na początku może wydawać się przyjemne, to na dłuższą metę przynosi same szkody. Jeśli dziecko to wie, to już jest połowa sukcesu.

Kłamstwo niejedno ma imię

1. Fantazjowanie

Maluchowi (3–4 lata), którego wyobraźnię pobudzają bajki i mówiące zwierzątka, niekiedy trudno jest oddzielić fikcję od rzeczywistości. Granica między prawdą i kłamstwem nie zawsze jest dla niego oczywista. Jeśli malec fantazjuje, opowiadając o zwierzątkach czy postaciach z bajek, można mu powiedzieć, że to świat fantazji, nieprawdziwy. Nie jest to jednak groźne, jeśli bawi się w ten sposób z innymi dziećmi. Niepokojące może być to wtedy, gdy przez większość dnia dziecko żyje w otoczeniu wymyślonych przyjaciół i nie traktuje tego jako zabawy.

Co można wtedy zrobić:



- * fantazjowanie – to nie to samo co kłamstwo – nauczmy się to odróżniać,
- * ograniczamy ilość opowiadanych bajek,
- * rozmawiamy z dzieckiem, opowiadając mu o zasadach realnego życia,
- * pomóżmy mu odróżnić fantazję od rzeczywistości,
- * wolny czas spożytkujmy na zabawę z dzieckiem.

2. Kłamstwo instrumentalne

Ułatwia zdobycie czegoś, co jest niemożliwe do osiągnięcia w inny sposób, np. zdobycie jakiegoś przedmiotu, pieniędzy, słodyczy, uznania itp. Za pomocą tego rodzaju kłamstwa dziecko próbuje zaspokoić różne swoje potrzeby, np. kłamie, że już posprzątało pokój, bo chce się bawić, twierdzi, że tata jest ważną osobistością, bo chce zyskać uznanie w oczach kolegów. Powtarzające się sygnały kłamstwa instrumentalnego są sygnałem, że realizacja ważnych dla dziecka potrzeb jest zagrożona i trzeba głębiej wniknąć w przyczynę kłamstwa.

Co można wtedy zrobić:

- * ułatwmy dziecku mówienie prawdy,
- * nie bądźmy zbyt surowi,
- * doceniajmy przyznanie się do kłamstwa,
- * życzliwie tłumaczmy, unikając krzyku,
- * kary zastąpmy pozytywnym wzmocnieniem i tłumaczeniem.

3. Kłamstwo pasywne

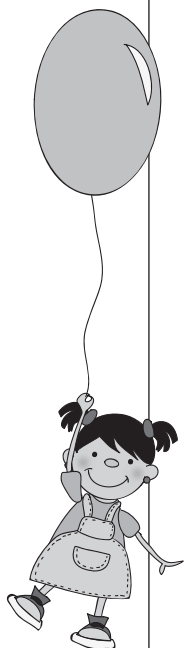
Służy obronie dziecka przed karą, ułatwia zdobycie czegoś, co jest niemożliwe do osiągnięcia w inny sposób. Dziecko kłamie dlatego, że boi się kary grożącej za różne przewinienia, za niewykonanie polecenia, za zgubienie pieniędzy, a najczęściej za złe zachowanie w przedszkolu. Kłamstwem pasywnym, obronnym posługują się zwykle dzieci karane zbyt często, zbyt dotkliwie i niewspółmiernie do wielkości wykroczenia. Nie czują się one bezpieczne ani w domu, ani w przedszkolu i nie przyznając się do niepowodzeń oraz wykroczeń, osiągają chociaż chwilowe poczucie bezpieczeństwa. Kłamstwo obronne stosują również dzieci, których rodzice posługują się karą „psychologiczną”, czyniąc wyrzuty, przestając okazywać uczucia, nie odzywając się do dziecka przez jakiś czas. W tych wypadkach kłamstwo dziecka jest obroną przed niezaspokojeniem potrzeby psychicznego bezpieczeństwa. Dziecko woli skłamać, niż narazić się na odrzucenie, drwinę i inne zagrażające mu przykrości.

Co można wtedy zrobić:

- * zawsze reagujmy w sytuacjach, kiedy dziecko kłamie,
- * twórzmy atmosferę poczucia bezpieczeństwa, by dziecko nie bało się przyznać do psoty,
- * unikajmy krzyku, szczególnie gdy możemy przypuszczać, że coś stało się niechcący,
- * kary zastąpmy pozytywnym wzmocnieniem i tłumaczeniem.

Co zawsze możemy zrobić, gdy odkryjemy kłamstwo:

- * Reagujmy zawsze i konsekwentnie, unikając bagatelizowania, że to nic takiego.
- * Zawsze zapytajmy dziecko o powody kłamstwa.
- * Wskazujmy na korzyści mówienia prawdy. Pokazujmy przykłady, będąc wzorem do naśladowania.



- * Stwórzmy atmosferę mówienia prawdy, unikajmy oskarżania i zadawania zbyt wielu pytań. Niekiedy dzieci nie chcą powiedzieć nam o sobie tyle, ile byśmy chcieli, a przyparte do muru, uciekają się do kłamstw.
- * Pokazujmy dzieciom inne możliwości wybrnięcia z trudnych sytuacji. Opowiedzmy np. o magicznym słowie „przepraszam”.
- * Unikajmy etykietowania dziecka, mówiąc „Jesteś kłamczuchem”. Jeśli dziecko w to uwierzy, będzie zachowywało się zgodnie z etykietką, czyli będzie kłamać.
- * Oddzielmy problem kłamania od dziecka. Dajmy akceptację i miłość maluchowi, nie akceptując jego zachowań, np. „Kocham cię i zawsze będę cię kochać, akceptuję cię, ale nie podoba mi się to, że kłamiesz. Proszę, abys mówił zawsze prawdę”.
- * Unikajmy karcenia dziecka, jeśli przyzna się do kłamstwa. Docenimy to i zredukujemy karę.
- * Potraktujmy sytuację kłamstwa jako problem do rozwiązania. Wspólnie z dzieckiem ustalmy zasady, warunki i konsekwencje na przyszłość, z założeniem, że dziecko także może coś zaproponować, jednak to my akceptujemy ostateczną wersję.
- * Budujmy atmosferę zaufania i zrozumienia. Bądźmy gotowi do wysłuchania problemów i bolączek naszego malucha.
- * Unikajmy zawstydzania dziecka, krzyczenia na nie, gdy przyłapiemy je na kłamstwie. Zamiast tego rozmawiajmy, wyjaśniajmy, pytajmy, dlaczego skłamało.

